

WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWYM W KRAKOWIE W 1912 R.

W dniu 4 czerwca 1912 r. otwarto urządzoną w Krakowie na terenach pofortecznych, między obszarem Błoń a parkiem dr Jordana, Wystawę Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym. Wystawa trwała cztery i pół miesiąca i była przedsięwzięciem bezprecedensowym w swojej skali i rozmachu, zarówno na gruncie polskim jak i europejskim. Zaprezentowano na niej, prócz dużego wyboru materiałów budowlanych przeznaczonych dla budownictwa różnych typów, plany i modele domów mieszkalnych dla rodzin o różnym stopniu zamożności, a także, co najistotniejsze, wzorcowe domy w skali 1:1 z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, przeznaczone dla zamożnych rodzin mieszczańskich, rzemieślników, robotników i włościan.

Wystawa spełnić miała trzy podstawowe cele:

Po pierwsze — dostarczyć nowoczesnej koncepcji zagospodarowania nowych terenów uzyskanych przez Kraków po 1910 r.

Proces przyłączania nowych terenów nastąpił za prezydentury wybitnego prawnika i polityka Juliusza Leo. Wówczas to na mocy zatwierdzonych przez cesarza Franciszka Józefa uchwał Sejmu Krajowego z 13 września 1909 r. i 1 kwietnia 1911 r. do miasta włączono następujące gminy i obszary dworskie: Zakrzówek, Kapelanek, Dębniki, Rybaki, Półwie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Kawitory, Nową Wieś Narodową, Łobzów, Krowodrzę, Grzegórzki, Piaski, część Prądnika Białego, Czerwonego, Olszy, Ludwinów, Dąbie, Beszcz, Głębinów i Podgórze¹.

Większa część przyłączonych terenów była niezabudowana. Rozpisany w 1909 r. konkurs na plan regulacyjny Wielkiego Krakowa wywołał wiele sporów i rozwiązał jedynie połowicznie problemy urbanistyczne miasta. Gdy chodzi o zabudowę nowych dzielnic problem pozostawał nadal otwarty. Wystawa Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym była jedynym opowiadaniem się za zagospodarowaniem nowych dzielnic w myśl nowoczesnej, cieszącej się dużą popularnością w Europie zachodniej, zwłaszcza w Anglii i w Niemczech, howardowskiej idei „miast — ogrodów”². W myśl tej idei miasto składać się miało z dwóch kompleksów — przemysłowego i mieszkalnego, oddzielonych od siebie pasem terenów zielonych. Kompleks mieszkaniowy tworzyły domy jednorodzinne i wielorodzinne różnych typów, w zależności od stopnia zamożności mieszkańców, pozostające w luźnej zabudowie, otoczone ogrodami i polami ornymi. Praktycznym urzeczywistnieniem koncepcji Ebenezera Howarda było wybudowane w 1903 r. w Anglii miasto Letchworth³. Wystawa krakowska miała na celu rozpropagowanie na gruncie miejscowym idei nowego typu własnościowego budownictwa mieszkaniowego, a w przyszłości zagospodarowania przynajmniej

części przyłączonych do Krakowa terenów w tym duchu. Wkrótce po otwarciu wystawy życzeniem tym dało wyraz krakowskie pismo „Architekt”. „Urządzenie jej [wystawy — przyp. aut.] — pisano — w obecnej chwili ma dla Krakowa duże znaczenie. Rozszerzenie miasta i projekty zabudowania rejonów pofortecznych wysuwają na plan pierwszy możliwości wcielenia w czyn idei, by nowe dzielnice choć w części uwzględniały postulat praktykowany za granicą — zabudowania ich domami i domkami, które zrywając z powszechną gorączką spekulacyjną, wytworzą nowy typ budowli, dający mieszkańcom światło i powietrze”⁴.

Tym samym, krakowska wystawa propagująca luźną zabudowę w otoczeniu ogrodów i pól, stała się w opozycji do zrealizowanej w 2 poł. XIX wieku w Wiedniu, koncepcji Fischlera, w myśl której tereny uzyskane po wyburzeniu XIII — wiecznych murów obronnych wykorzystano pod zabudowę okazałymi gmachami publicznymi i kilkupiętrowymi kamienicami czynszowymi, opasując zwartym pierścieniem śródmieście⁵. Analizowana raz jeszcze w trakcie trwania wystawy koncepcja zabudowy wiedeńskiego Ringu, spotykała się w postępowym środowisku architektów krakowskich z powszechną krytyką, w przeciwieństwie do przywoływanej jako nowoczesny wzór gospodarki przestrzennej, koncepcji howardowskiej. Warto w tym miejscu wspomnieć, że duchowy patron wystawy angielski urbanista Ebenezer Howard, przybył osobiście do Krakowa podczas jej trwania, by wyrazić uznanie dla organizatorów przedsięwzięcia i wygłosić 14 lipca odczyt publiczny, propagujący ideę „miast — ogrodów”⁶.

Po drugie — wystawa poza wskazaniem ogólnej koncepcji przestrzennej zagospodarowania nowych dzielnic miasta, miała w zamierzeniu organizatorów, dostarczyć konkretnych wzorów budownictwa mieszkaniowego, które zastąpiłyby dotychczasową, wszechwładnie panującą kamiennicę czanszową. Celowi temu służył ogłoszony jesienią 1911 r. konkurs na 5 typów domów mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych, zróżnicowanych w zależności od stopnia zamożności zamawiającego. Plany i modele pełnoplastyczne wzorcowych domów zaprezentowano w pawilonie głównym podczas trwania wystawy. Podobny cel miała budowa, w skali 1:1, czterech typów domów, usytuowanych w północnej części placu wystawowego, przeznaczonych dla rodziny mieszczańskiej, rzemieślniczej, robotniczej i rodziny rolnika. Budynki miały wzorcowy charakter, charakteryzowały się dużą na owe czasy nowoczesnością i funkcjonalnością. Były też w pełni wyposażone i umeblowane, by i w tej mierze dostarczyć gotowych wzorów. W dniu otwarcia wystawy tak określono jej cel: „Celem praktycznym wystawy jest okazać w obecnym stadium przebudowywania się miasta i wsi, typy domów prak-

tycznych i pięknych zarazem dla mieszkańców miasta i wsi, a więc typy dworku podmiejskiego, domków dla robotnika i rękodzielnika, zagrody włościańskiej”⁷.

Po trzecie — urządzona w ramach wystawy osobna ekspozycja surowców i materiałów budowlanych firm polskich ze wszystkich trzech zaborów, służyć miała reklamowaniu rodzimych wyrobów, a pośrednio dopomóc w zwalczaniu obcej konkurencji na krajowym rynku budowlanym i wypływowi milionów koron za granicę. Podobne cele przyswiecały organizatorom przy urządzaniu wnętrza dworku podmiejskiego, domu dla robotnika, rękodzielnika i chaty włościańskiej. Zadanie to powierzono artystom zrzeszonym w Towarzystwie „Polska Sztuka Stosowana” i współpracującym z nim rzemieślnikom, mając na względzie promocję polskiej sztuki użytkowej, opartej na rodzimych wzorach.

Krakowska Wystawa Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym była, co należy podkreślić, pierwszą udaną i do końca zrealizowaną koncepcją pokazu nowoczesnego typu budownictwa, w tym domów wzorcowych w naturalnej skali. Wystawy poprzedzające krakowską — wystawa w Düsseldorfie w 1910 r. i wystawa architektoniczna w Rzymie w 1912 r., nie dorównywały polskiej śmiałością koncepcji i nowoczesnością. Wystawa urządzona w Düsseldorfie z inicjatywy Związku Nadreńskiego Małych Domów Mieszkalnych sprowadziła się do prezentacji planów i małych modeli domów wolnostojących⁸. Wystawa rzymska także nie wyszła poza tę koncepcję. Pierwotny projekt powzięty w 1909 r., ogłoszenia wielkiego konkursu architektonicznego w ramach którego poszczególne państwa przedstawiłyby wybudowane w skali 1:1 niewielkie nowoczesne domy mieszkalne z kompletnym wyposażeniem, spełnił na niczym⁹. W rezultacie wystawa rzymska ograniczyła się jedynie do pokazu planów i modeli. Taki sam charakter miała wystawa zorganizowana we Lwowie, poprzedzająca o dwa lata wystawę krakowską¹⁰.

Przygotowania do urządzenia Wystawy Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym rozpoczęły się już w 1910 r. Organizacją wystawy zajęły się dwie instytucje — Delegacja Architektów Polskich i Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana”¹¹. Za pomocą odezwo drukowanych w pismach fachowych¹², broszur reklamujących wystawę¹³, a także obywatelskich odczytów¹⁴, do udziału w przedsięwzięciu starano się pozyskać architektów i przedsiębiorców budowlanych z pozostałych zaborów. Opiekę nad organizowaną wystawą objęła Gmina m. Krakowa. Przekazała ona Komitetowi Wystawy bezpłatnie 5 morgów gruntów pofortecznych pod wystawę¹⁵ i 23 000 koron subwencji na jej urządzenie¹⁶.

We wrześniu 1911 r. rozpoczęto prace na pozyskanych gruntach. W październiku teren był już wyrównany i pawilony wytyczone. W listopadzie rozpoczęto prace przy wznoszeniu dworku podmiejskiego. Ukończono je wiosną 1912 r.¹⁷. Natomiast budowę pozostałych pawilonów rozpoczęto dopiero w marcu 1912 r.¹⁸.

Pieczę nad organizacją wystawy i wydatkowaniem funduszy sprawował Komitet Wykonawczy i Komitet Szerszy Wystawy. Na czele Komitetu Szerszego wystawy stał prezes Krakowskiego Towarzystwa Technicznego Józef Horoszkiewicz. Pierwszym zastępcą został Józef Sare, radca dworu, wiceprezydent m. Krakowa, drugim zastępcą — architekt, prof. Władysław Ekielski, równocześnie prezes Komitetu Wykonawczego. Wiceprezesami byli prezesi Kół Architektów: w Krakowie — prof. Sławomir Odrzywolski, we Lwowie — Ludwik Baldwin Ramułt i w Warszawie — Kazimierz Loewe, I sekretarzem mianowano inż. Stanisława G. Żeleńskiego, II sekretarzem redaktora Witolda Noskowskiego. Skarbnikiem został inż. Leonard Nitsch¹⁹. Ogółem w skład

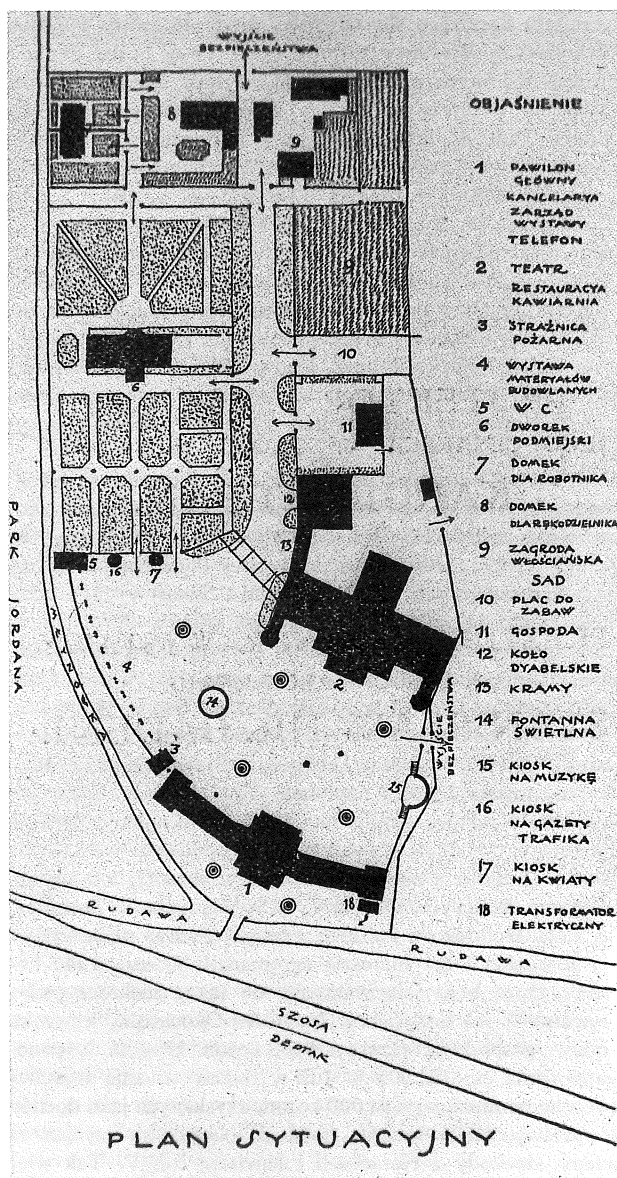
Komitetu Szerszego Wystawy wchodziły 34 osoby. Komitet Wykonawczy Wystawy złożony był z 13-tu osób. Funkcję prezesa Komitetu pełnił prof. Władysław Ekielski, prezes Delegacji Architektów Polskich, funkcję wiceprezesa — architekt Tadeusz Stryjeński, radca budownictwa. Na sekretarza wybrano architekta Jerzego Warchałowskiego, redaktora „Architekta” i prezesa Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”, na skarbnika architekta Franciszka Mączyńskiego. Członkami Komitetu byli: malarze — Józef Czajkowski, Jan Bukowski, Karol Frycz, architekci — dr Stanisław Goliński, krajowy instruktor ogrodnictwa, prezes Towarzystwa Ochrony Piękności Krakowa i okolicy, Wacław Krzyżanowski, Adolf Szyszko-Bohusz, Ludwik Wojtyczko, Kazimierz Wyczynski i Bolesław Malecki, inspektor plantacji miejskich²⁰. Honorowy patronat nad wystawą powierzono arcyksięciu Karolowi Stefanowi z Żywca²¹.

Ambitne i bezprecedensowe w swoim rozmachu przedsięwzięcie było nie do udźwignięcia przez Gminę Miasta Krakowa. Koszt urządzenia wystawy obliczono na 250 000 koron. Zebranie takiej sumy wymagało pomocy finansowej ze strony instytucji rządowych, przemysłowych i finansowych, a także dużej ofiarności społecznej. Fundusze takie w dużej mierze uzyskano i wystawę zamknięto w 1913 r. deficytem mniejszym niż przewidywano, bo wynoszącym 44 787 koron. Dużą część środków finansowych uzyskano od Sejmu Krajowego (20 000 k.), od rządu (33 000 k.), Izby Przemysłowo-Handlowej (5 000 k.), Muzeum Techniczno-Przemysłowego (4 000 k.). Od miasta Lwowa napłynęło 2 000 k., Kasa Oszczędności m. Krakowa przekazała 4 000 k., Krajowy Związek Turystyczny 3 000 k., Towarzystwo Gospodarcze we Lwowie 1 000 k. Fundusze nadesłały niektóre miasta Galicji jak np. Podgórze, Ropczyce, Wadowice²². Stowarzyszenie Techniczne, Koła Architektów Polskich, oraz pojedynczy przemysłowcy, architekci i inżynierowie zgromadzili łącznie 9 246 koron²³. Dużą hojnością wykazały się także niektóre osoby prywatne²⁴, jak np. baron Jan Götz-Okocimski, który na budowę gospody przeznaczył 4 500 koron. Łącznie dysponowano sumą ok. 121 000 k. Już w trakcie trwania wystawy kwotę tę pomnożono o 91 000 koron, uzyskanych jako dochód z wystawy (bilety wstępu, katalogi, pocztówki, czynsze za sklepy, dochody z restauracji i kawiarni itd.)²⁵. Tak więc saldo strat wynoszące 44 787 koron okazało się mniejsze niż przewidywano.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło 8 czerwca 1912 r. Opóźniło się na skutek ulewnych deszczów, które wstrzymały na pewien czas roboty budowlane²⁶. Uroczystość, uświetniona przybyciem arcyksięcia Karola Sterana, zgromadziła grono artystów malarzy, rzeźbiarzy, architektów, rzemieślników, przedsiębiorców budowlanych ze wszystkich trzech zaborów²⁷.

Wystawa zorganizowana zsołała na gruntach pofortecznych, między parkiem dr Jordana, przylegającym do terenu wystawowego od zachodu a obszarem Błoni od południa. Plac wystawy łączył z Błoni mostek żelbetowy, zaprojektowany przez inż. Mariana Lutosławskiego, przerzucony przez stare koryto Rudawy. Bliskie sąsiedztwo Błoni, stanowiących miejsce rekreacji i niedzielnych przechadzek Krakowian, pozwalało liczyć na dużą frekwencję.

Sam teren wystawowy podzielony został na dwie części²⁸. W części pierwszej, południowej usytuowany został pawilon główny, pergola, muszla koncentowa, budynek przeznaczony na teatrzyk letni, restaurację i kawiarnię, gospoda, fontanna świetlna, kioski z kwiatami i gazetami, oraz plac zabaw dla dzieci. W drugiej północnej części wystawy zbudowano cztery typy domów w otoczeniu ogrodowym. Były to dworek pod-



1. Plan sytuacyjny Wystawy Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym urządzanej w Krakowie w 1912 r.

miejski dla średniozamożnej rodziny, dom dla dwóch rodzin robotniczych, dom dla rękodzielnika oraz wzorcowa zagroda włościańska. W dniu otwarcia wystawy wewnętrzne wyposażenie otrzymała jedynie zagroda włościańska. Prace nad wyposażeniem wnętrza domu dla robotnika ukończona 14 czerwca²⁹, urządzenie domu dla rękodzielnika i dworu podmiejskiego było gotowe na 24 czerwca³⁰.

W pierwszym miesiącu trwania wystawy uwaga zwiedzających koncentrowała się na pawilonie głównym i sąsiadującej z nim od zachodu pergoli.

Neoklasycystyczny w planie pawilon główny, zaprojektowany przez architekta Ludwika Wojtyczkę i artystę malarza Józefa Czajkowskiego, usytuowany został na wprost wejścia głównego na wystawę. Pawilon składał się z obszernego westibulu, zwieńczonego neobarokowym szczytem i przylegających do niego z dwóch stron skrzydeł. Każde skrzydło podzielone było na cztery sale, oświetlone przez okna umieszczone w wysokim dwuspadowym dachu³¹. Lew skrzydło

zamykała domowa kapliczka, zaprojektowana przez Jana Bukowskiego z myślą o większych dworach wiejskich³².

W obu skrzydłach pawilonu organizatorzy urządzili wystawę prac architektonicznych, przedstawiających różnorodne rozwiązania w zakresie indywidualnego i zbiorowego budownictwa mieszkaniowego. Był to plon konkursu na pięć typów domów mieszkalnych, ogłoszonego jesienią 1911 r. przez Delegację Architektów Polskich i Komitet Wystawy w porozumieniu z Prezydium m. Krakowa, które wyasygnowało fundusze na nagrody. Konkurs rozstrzygnięty został w czerwcu 1912 r.³³. Spośród nadesłanych 40 prac, do konkursu zakwalifikowano 35. Prace te w postaci rysunków, rzutów i modeli w skali 1:50, wystawiono w pawilonie przy zachowaniu podziału na pięć grup³⁴.

W I grupie, na dom wolnostojący w otoczeniu ogrodowym dla średniozamożnej rodziny, I nagrodę otrzymał Romuald Gutt z Łodzi, II-gą Zdzisław Mączyński z Warszawy³⁵.

W myśl regulaminu konkursu, dom I typu miał być 1-piętrowy, a cena jego budowy, bez wliczania w to kosztów parceli i wewnętrznego urządzenia, nie mogła przekraczać 70 000 koron. Na powierzchnię mieszkálną składały się następujące pomieszczenia: hall ze schodami prowadzącymi na piętro, salon, pokój stołowy, pokój pana, pokój gościnny, pokój pani, dwa pokoje sypialne, łazienka, WC, kuchnia, zmywalnia naczyń, pokoiki dla służby, pomieszczenia gospodarcze, schody służbowe i weranda. Dom był w całości podpiwniczony.

W II grupie, (dom wolnostojący, którego część można odnająć jednej rodzinie, a po jej wyprowadzeniu się obie części scalić w jedno mieszkanie) — I nagrodę otrzymał Tadeusz Zieliński a II-gą Franciszek Mączyński, obaj z Krakowa.

Dom II typu spełniał następujące warunki. Był jednopiętrowy, koszt jego budowy nie przekraczał 60 000 koron. Na parterze mieściło się pięć pokoi, kuchnia, pomieszczenia gospodarcze, na I piętrze, przeznaczonym do wynajęcia — trzy pokoje, kuchnia i pomieszczenia gospodarcze. Wejścia do obu mieszkań było osobne, jednakże po wyprowadzeniu się rodziny wynajmującej, obie części domu łatwo było zamienić na jedno mieszkanie.

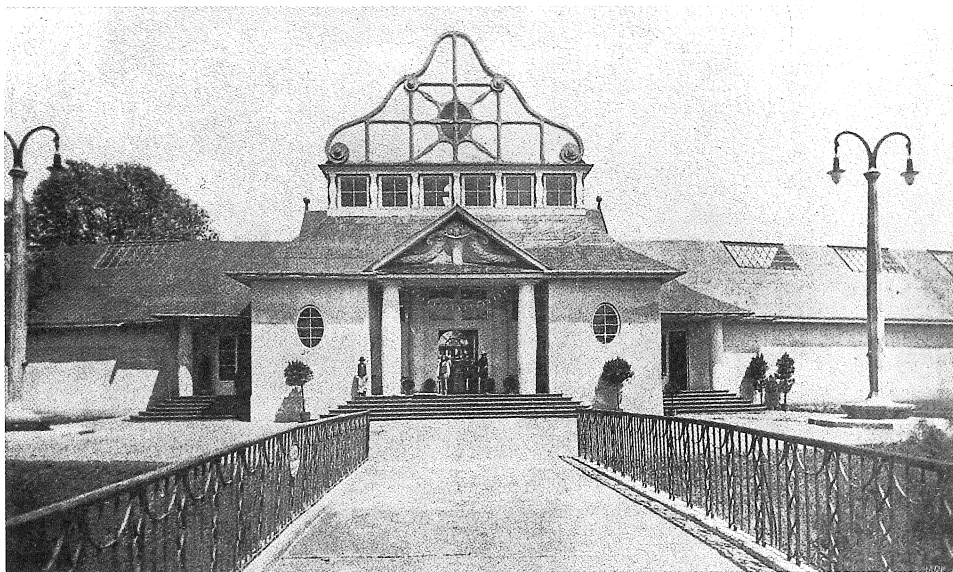
W III grupie, (kompleks trzech domów, stanowiących całość architektoniczną, przeznaczonych dla trzech rodzin), I nagrodę otrzymali Piotr Wiczyński i Leonard Mądelski z Poznania, II-gą — Franciszek Mączyński. W tej grupie obowiązywała zróżnicowana powierzchnia mieszkaniowa. Parterowy dom zewnętrzny miał się składać z czterech pokoi, kuchni i pomieszczeń gospodarczych, dom środkowy, z wysokim poddaszem, złożony był z sześciu pokoi, kuchni i pomieszczeń gospodarczych, natomiast trzeci z nich, dom jednopiętrowy, na parterze posiadał cztery pokoje, kuchnię i pomieszczenia gospodarcze, a na pierwszym piętrze-trzy pokoje, kuchnię i wyżej wspomniane pomieszczenia gospodarcze. Mury wspólne nie mogły być cieńsze jak na dwie cegły, tj. 60 cm, by zapewnić mieszkańcom izolację akustyczną.

W grupie IV, (tani dom dla ośmiu rodzin robotniczych), laureatami I nagrody zostali — Karol i Tadeusz Stryjeńscy z Krakowa, II-ej — Tadeusz Zieliński z Kobierzyna.

Dom tego typu, zgodnie z regulaminem, był jednopiętrowy. Składał się z samodzielnych mieszkań w zestawach dwa pokoje, kuchnia, mała spiżarnia, WC, przedpokój, piwnica i strych. W poddaszu budynku mieściła się wspólna dla wszystkich rodzin pralnia.

Natomiast w V grupie, (dom wolnostojący dla czterech rodzin robotniczych), I nagrodę zyskał projekt Karol i Tadeusza Stryjeńskich, II-gą projekt Marcina Muszyńskiego z Krakowa.

2. Pawilon główny zaprojektowany przez Ludwika Wojtyczkę i Józefa Czjkwowskiego. Widok od frontu.



Dom tego typu miał być parterowy. Mieszkania były w nim 2-pokojowe, posiadały piwnice i strychy. Prowadziły do nich osobne wejścia.

W konkursie na typy domów mieszkalnych, obok potrzeb zamożnych i średniozamożnych rodzin, uwzględniono także potrzeby ubogich rodzin robotniczych. Dla rodzin tych proponowano typ budownictwa zbiorowego, w tzw. koloniach robotniczych, oparty na wzorach niemieckich. Potrzebę tworzenia kolonii robotniczych podnoszono już wprawdzie w końcu XIX w., jednakże dopiero konkurs w 1911 r. stanowił konkretne posunięcie na tym polu, dostarczając gotowych wzorów dla tego typu budownictwa. Warto jeszcze dorzucić kilka słów na temat stylu nagrodzonych prac. Ogólnie rzecz biorąc na ukształtowanie się zewnętrznej bryły zaprojektowanych budynków, wywarły wpływ dwie tendencje, zarysowujące się w architekturze modernistycznej ok. 1910 r., a pozostające w związku z toczoną wówczas dyskusją na temat stylu narodowego. Pierwsza z nich określana jako „styl dworski”, druga nazywana szumnie „stylem staropolskim”, przeżywały w latach poprzedzających I wojnę światową apogeum popularności.

W konwencji stylu dworskiego utrzymane były projekty: Zdzisława Mączyńskiego i Romualda Gutta (I grupa), a także projekty Tadeusza Zielińskiego i Franciszka Mączyńskiego (II grupa). Widoczne w nich, nie wolne od wpływu secesji, nawiązania do kalsycystycznych form dworów polskich z końca XVIII i pocz. XIX w., (zwłaszcza do dworu litewskiego o falistych szczytach frontonów), nadawały modelom malowniczość i swojski charakter. Pozostałe nagrodzone projekty bliższe były w wyrazie stylowi staropolskiemu, w którym zapożyczenia formalne od rodzimego gotyku, renesansu i baroku, tworzyły szczęśliwą i bliską sercu syntezę z formami i zdobnictwem przeniesionymi z budownictwa ludowego.

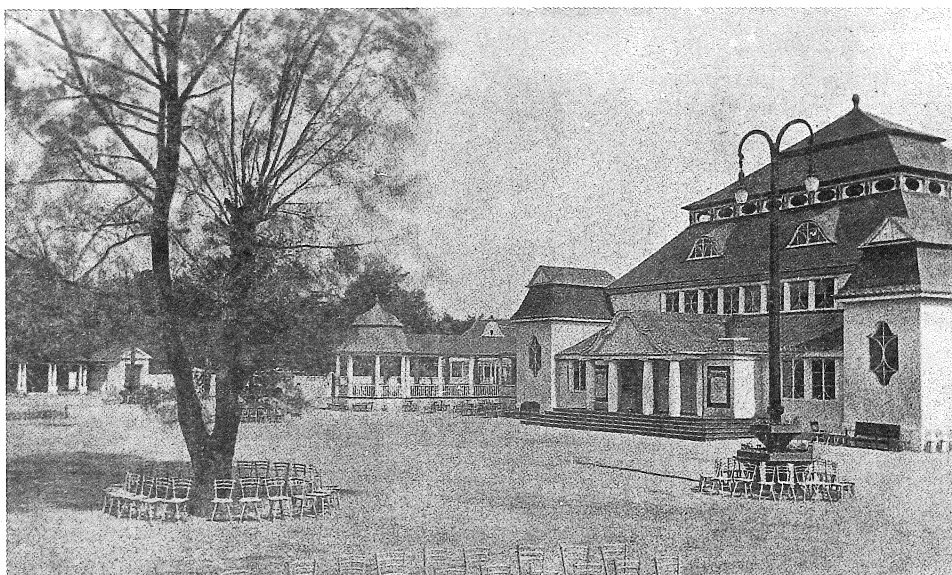
Dopełnieniem wystawy pokonkursowej była urządzona pod kierunkiem Władysława Ekielskiego „Wystawa prób materiałów budowlanych”³⁶. Wystawę zorganizował Ekielski w specjalnie na ten cel zaprojektowanej przez siebie neorenesansowej pergoli o długości 72 m, z dwunastoma parami kolumn podtrzymujących dach, z jednej strony zamkniętej pełną ścianą, z drugiej natomiast przeszkolonej tak, by można było oglądać wystawę z zewnątrz³⁷. Kolumny, z których każda para wykonana była z innego gatunku kamienia, pochodziły

z ośmiu kamieniołomów z terenów zaboru austriackiego³⁸ i z trzech w Królestwie³⁹. Budowę pergoli kierował Julian Herschtal⁴⁰.

Do udziału w wystawie zaproszeni zostali przedsiębiorcy ze wszystkich trzech zaborów. Nadesłane surowce i wyroby, opatrzone atestami wystawionymi przez Stację Doświadczalną Politechniki Lwowskiej⁴¹, spoczęły w głębi pergoli, ułożone rzędem obok siebie⁴².

Przegląd rozpoczynała wystawa Górniczo-Hutniczego Gwarectwa w Witkowicach, które prezentowało elementy konstrukcji żelaznych (dźwigary i słupy), kraty kanałowe, rury wodociągowe itd., a także broszury dostarczające informacji na temat bieżącej produkcji zakładów. Ważne miejsce jakie wyznaczono witkowiickiemu Gwarectwu na wystawie materiałów budowlanych wynikało z pierwszorzędnej jakości wyrobów tej firmy i z tego, że była ona głównym dostawcą konstrukcji żelaznych do zaboru austriackiego.

Sporą część wystawy przeznaczono na prezentację kamienia polskiego, wydobywanego w najsłynniejszych kamieniołomach zaboru austriackiego i rosyjskiego. Znalazły się tu próby średniotwałego karpackiego piaskowca, z kamieniołomów Kazimierza Bzowskiego w Drogini, Jana Licka w Makowie i Karola Korna w Straconce, stosowanego powszechnie w Galicji jako materiał budowlany, a także do odkuwania portali i rzeźby dekoracyjnej, próby porowatego, twardego wapienika z kamieniołomów Andrzeja Zamoyskiego w Spiżu, użyte m.in. na cios fasadowy w Muzeum Techniczno-Przemysłowym w Krakowie. W dalszej kolejności okazy kamienia ciosowego, pochodzące z kamieniołomu Grzegorza Klimkowskiego w Demni i Polonie koło Lwowa, używanego powszechnie w Galicji Wschodniej a zyskującego popularność w Krakowie po zastosowaniu przy restauracji zamku wawelskiego. Pokazano także piękny, jasny cios o drobnej ziarnistości, który posłużył przy restauracji kaplicy Zygmuntowskiej i krużganków wawelskich, dostarczony z kamieniołomów Edwarda Angiewiczza i Antoniego Rzeszowskiego z okolic Szydłowca w Królestwie. Znalazł się tu i czerwony piaskowiec o dużym stopniu twardości, nadający się na cios, stopnie, okładziny fasad, pochodzący również z Królestwa, z kamieniołomu Leona Lewańskiego w Kielcach. Nie brakło także w tej kolekcji czerwonego piaskowca z kamieniołomu królewskiego wolnego miasta Trembowli, powszechnie używanego we

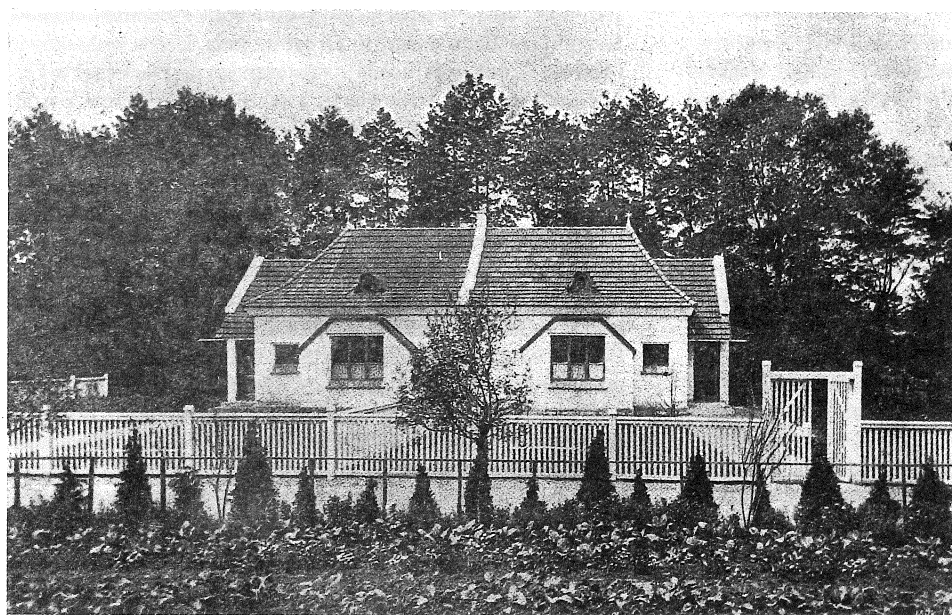


3. Pawilon mieszczący teatrzyk, kawiarnię i restaurację zaprojektowany przez Józefa Czajkowskiego. Widok od frontu.

Lwowie i Galicji Wschodniej. Publiczność miała okazję obejrzeć ciesząc się zasłużoną sławą marmury dębnickie jak również krzeszowickie, nadesłane przez administrację dóbr Krzeszowice i próby granitu, szarej waki, piaskowca, porfiru, pochodzące z licznych kamieniołomów na Śląsku i Galicji, należących do Towarzystwa z o.p. H. Kulka i Spka. Wystawiono także wyroby najstarszych i najbardziej renomowanych firm takich jak Wapienniki i łomy kamienia Libana i Ehrenprisa w Podgórzu czy Fabryka portland — cementu Bernarda Libana i S-ki w Podgórzu-Bonarce.

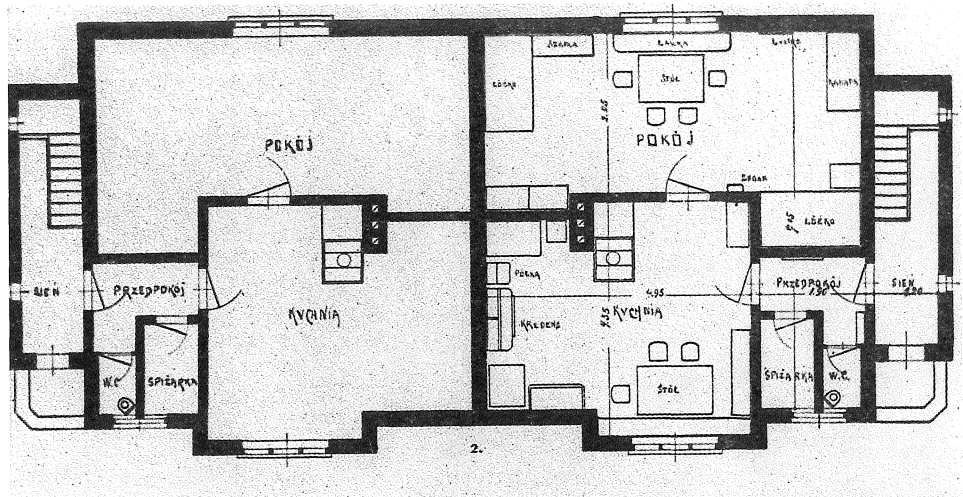
Poza różnorodnymi surowcami budowlanymi, pochodzącymi ze złóż krajowych, na wystawie zaprezentowano bogaty zestaw gotowych wyrobów dla budownictwa, wytwarzanych przez rodzimy przemysł we wszystkich trzech zaborach: m.in. wyroby pierwszej galicyjskiej fabryki sztucznych kamieni w Krakowie, dachówki, rury drenowe i cegły wytwarzane przez Towarzystwo akcyjne Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy

w fabrykach w Krakowie-Dąbiu, Lwowie, Kołomyi i Niepolomicach, podobny zestaw wyrobów oraz dachówki glazurowane, różnokolorowe wyrabiane przez Cegielnię parową i fabrykę dachówek i rur drenowych hr Władysława Michałowskiego w Dobrzechowie, także cegły i próbki parkietów pochodzące z cegielni i tartaku parowego Eustachego ks. Sanguszki w Tarnowie. Wyroby tych dwóch ostatnich firm, charakteryzujące się wysoką jakością lecz mało znane na terenie Galicji, były szczególnie reklamowane w prasie⁴³. Podobnie jak mało znane w zaborze austriackim, a doskonałej jakości cegły i płyty klinkierowe, używane do murów i posadzek narażonych na duże ciśnienie, pochodzące z parowej cegielni „Klinker” w Przysieku w zaborze pruskim. Na wystawie zaprezentowano także bloki betonowe, puste w środku, służące do budowy tanich, ciepłych domów, terazzo i mozaiki marmurowe fabryki wyrobów cementowych Franciszka Zulaniego w Krakowie, duży wybór preparatów chemicznych



4. Dom dla dwóch rodzin robotniczych zaprojektowany przez Franciszka Mączyńskiego.

5. Plan domu dla dwóch rodzin robotniczych.



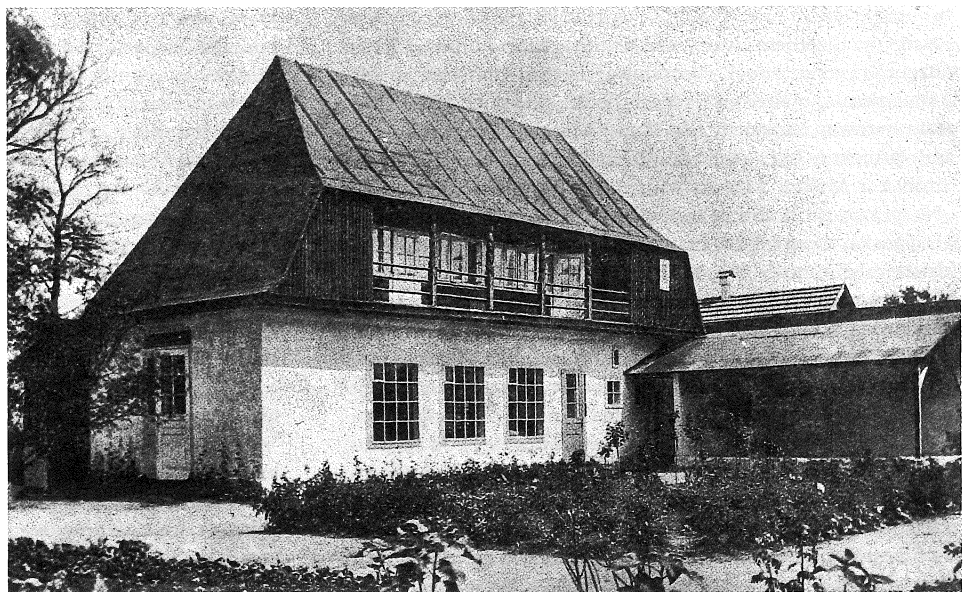
i lakierów podłogowych pierwszej krajowej fabryki lakierów i preparatów chemicznych L. Baranowskiego w Krakowie, oraz wyroby fabryki drutów i gwoździ w Borku Fałęckim, która przed kilkunastu laty odebrała monopol na tego rodzaju wyroby firmom austriackim. Patentowe okna hermetyczne otwierane do wewnątrz, sytemu Wróblewskiego, wystawiła parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów R. Murnayia w Krakowie.

Na wystawie pokazano również wyroby artystycznego ślusarstwa, mającego w Polsce długą tradycję. I tak: fabryka wyrobów ślusarskich Juliana Goldsteina w Krakowie wystawiła wybór okuć, model misternie wykonanych, kręconych schodów i fragment kraty na klatkę schodową dla Muzeum Techniczno-Przemysłowego, odkutą według projektu J. Czajkowskiego. Pokazny asortyment swoich wyrobów zaprezentowała fabryka siatek, mebli, konstrukcji żelaznych, wyrobów ornamentalnych kutych Józefa Goreckiego z Podgórze. Wyroby fabryki, znanej jako wykonawczynie pięknej kraty między nawami katedry wawelskiej, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Budzący powszechne uznanie zestaw mo-

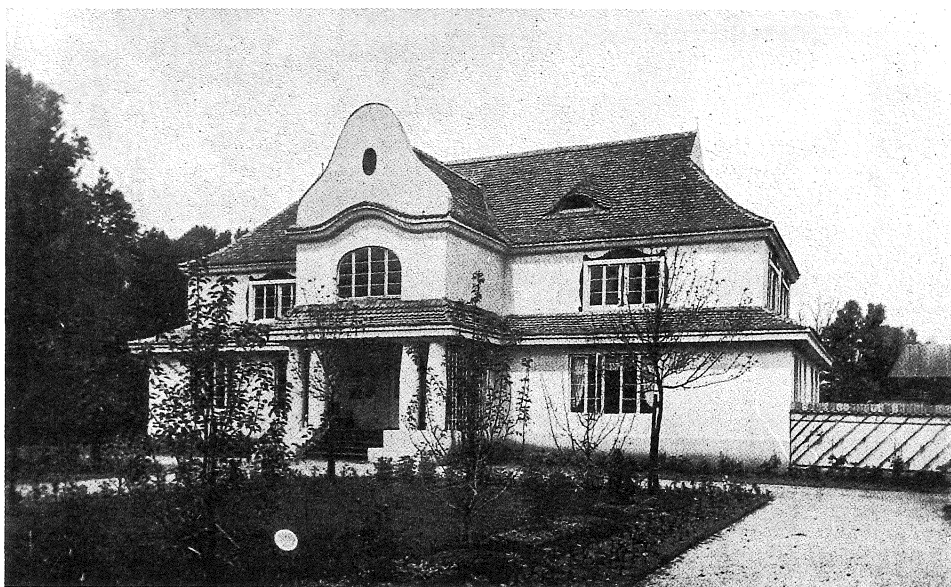
zaik szklanych i witraży dostarczył krakowski zakład witraży Stanisława G. Żeleńskiego.

Po zapoznaniu się z wystawą pokonkursową i „Wystawą prób materiałów budowlanych” zwiedzający mógł obejrzeć, wybudowane w naturalnej skali wzorcowe domy⁴⁴, usytuowane w północnej części placu wystawowego, poza pasem pawilonów rekreacyjnych⁴⁵.

W tej części wystawy na pierwszy plan wybijał się dworek podmiejski, zaprojektowany przez artystę malarza Józefa Czajkowskiego. Powrócimy do niego w dalszej części artykułu. Po lewej stronie, za dworkiem, postawiono parterowy domek z frontem ozdobionym dwoma ryzalitami zwieńczonymi daszkami, przeznaczony dla dwóch rodzin robotniczych⁴⁶. Dom zaprojektował Franciszek Mączyński⁴⁷ natomiast roboty budowlane i stolarskie wykonał Józef Kobos⁴⁸. Umeblowanie izb prostymi, tanimi sprzętami zaprojektowanymi przez Franciszka Mączyńskiego, było dziełem Ambrożego Chrobaka⁴⁹. Dom wybudowano z najtańszego materiału, tzw. pustych cegieł betonowych o wym. 60 × 30 × 25. Otaczały go dwa



6. Dom dla rękodzielnika zaprojektowany przez Adolfa Szyzko-Bohusza.



7. Dworek podmiejski zaprojektowany przez Józefa Czajkowskiego. Widok od frontu.

identyczne, oddzielone od siebie ogródki, każdy o powierzchni 400 m². Każde z mieszkań o powierzchni 65 m² (przeznaczone dla rodziny 5 — osobowej), składało się z kuchni, służącej jednocześnie za jadalnię, sypialni, spiżarni i WC. W małej sieni znajdowały się schody prowadzące na strych i do piwnicy⁵⁰.

Na prawo od domku dla robotnika umieszczono dom dla rękodzielnika⁵¹. „Dom ten — napisano w katalogu — przeznaczony jest dla stolarza, który szukając tańszych gruntów poza obrębem śródmieścia, znalazł możliwość wybudowania pracowni z mieszkaniem i urządzenia ogródka kwiatowego i warzywnego”⁵². Budynek nawiązujący do wiejskiego typu domu z wyżką⁵³ zaprojektował Adolf Szyszko-Bohusz⁵⁴. Na parterze domu mieściła się pracownia ręczna, warsztat maszynowy, kancelaria, szatnia i WC. Na piętrze kuchnia, spiżarnia, jadalnia, sypialnia, pokój dla terminatorów, łazienka i WC. Łączna powierzchnia zabudowana domu wynosiła 121 m². O ile parter był murowany, to część mieszkalna wbudowana w dach — drewniana. Przy domu mieściła się przybudówka na motor stolarski i szopa na materiał do obróbki⁵⁵.

Nad urządzeniem warsztatu i mieszkania miało pieczę Muzeum Techniczno-Przemysłowe. Z jego ramienia meble do mieszkania, oparte na wzorach podkrakowskiej i góralskiej sztuki ludowej, zaprojektował Karol Maszkowski. Wykonawcami projektu byli stolarze: Andrzej Adamski, Ambroży Chrobak i Michał Marchewczyk⁵⁶.

Na prawo od domu rękodzielnika znajdowała się zagroda włościańska, zaprojektowana przez warszawskiego architekta Zdzisława Kalinowskiego⁵⁷. Zagroda składała się z chaty, stodoły i obory. Przeznaczona była dla średniozamożnego włościanina. Chata o swojskim wyglądzie, z czterospadowym podwyższonym dachem, pobielanymi ścianami i małymi okienkami, także rozkładem pomieszczeń nawiązywała do tradycji ludowego budownictwa (sienią biegącą na przestrzał domostwa, skąd wyjście na strych i zejście do piwnicy, po jej obu stronach: izba, świetlica i komora). Jednakże do jej budowy użyto nie drewna i słomianego poszycia, powszechnie stosowanych w Galicji, ale cegły i dachówki, dając w tej mierze nowoczesny wzór dla budownictwa wiejskiego. Z tych samych materiałów zbudowano oborę, natomiast kryta dachówka

stodoła, wsparta na murowanych filarach, ściany miała wyplecione z wikliny⁵⁸.

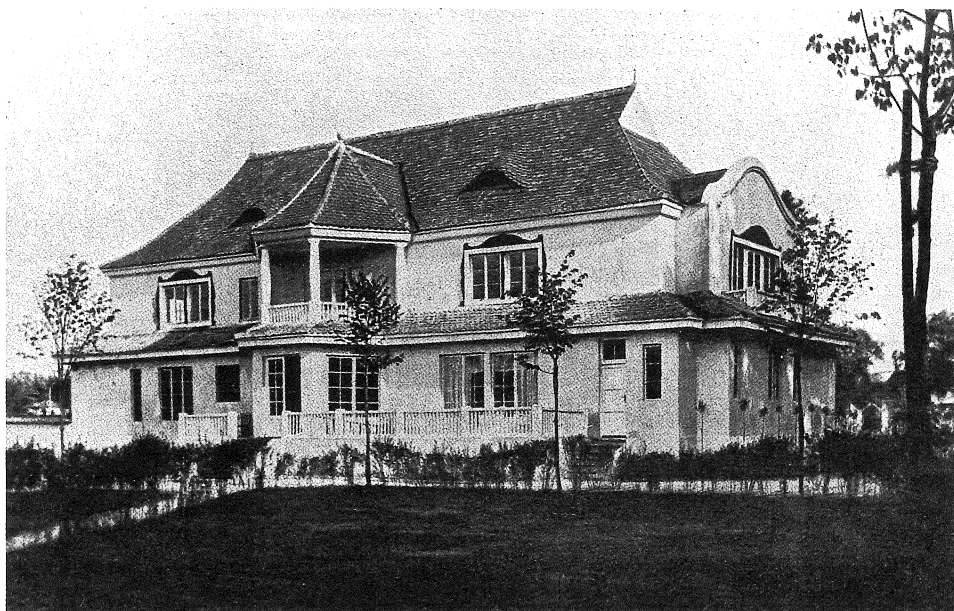
Całość zabudowań wzniesiona została przez firmę budowlaną Karola Korna⁵⁹, natomiast proste sprzęty do umeblowania chaty wykonał zakład stolarski Joachima Steinberga⁶⁰. Obok zagrody znajdował się sad, ogród warzywny i pole orne.

Dom dla rękodzielnika, robotnika i zagroda włościańska były chętnie odwiedzane przez publiczność i chwalone za nowoczesność i funkcjonalność, czemu dawała wyraz prasa. Jednak największym zainteresowaniem zwiedzających cieszył się dworek podmiejski. Zaprojektował go Józef Czajkowski wzorując się na dworze w Koszutach koło Środy w poznańskim⁶¹.

Dworek widoczny z daleka wśród zieleni zwracał uwagę malowniczą bryłą, w której spotykały się formy renesansowe, barokowe, neoklasycystyczne z formami przesuniętymi ze stylu zakopiańskiego⁶². Złożyły się one na eklektyczną całość, ukształtowaną zgodnie z charakterystyczną dla stylu zakopiańskiego zasadą dodawania brył. Dworek był jednopiętrowy, ale zgodnie z tradycją pobielany. Od frontu posiadał swojski ganek, wsparty na dwóch parach kolumn i przykryty półdaszkiem, który przechodził na ściany i obiegał budynek dookoła, oddzielając parter od pierwszego piętra. Nad gankiem nadbudowano pseudobarokowy wykusz z falistym szczytem. Podobny szczyt wieńczył uskokowy ryzalit z balkonem dodany do lewego boku budynku. Na osi ganku, z tyłu dworku, znajdował się trójboczny neorenesansowy wykusz, osadzony na obszernej werandzie, który przechodził na pierwszym piętrze w loggię, krytą namiotowym daszkiem. Dworek nakrywał półszczytowy dach.

Przed dworkiem urządzono ogród owocowy, warzywny i kwiatowy według projektu Józefa Czajkowskiego⁶³, za dworkiem natomiast sad owocowy o promieniście rozchodzących się ścieżkach. Nad techniczną stroną zakładania ogrodu czuwał dr Stanisław Goliński, kierownik całości robót ogrodniczych na wystawie⁶⁴.

Łączna powierzchnia mieszkalna dworku wraz z gankiem, balkonami i werandą wynosiła 570 m². Z ganku wejście prowadziło do przedpokoju, a stąd do salonu, który pełnił rolę głównej arterii komunikacyjnej między bocznymi pomieszczeniami. Po lewej stronie salonu znajdowały się: pokój pani, pokój pana, sypialnia i łazienka. Po prawej jego stronie



Czajkowski zaprojektował jadalnię, kredens, kuchnię, spiżarnię, składzik, mały korytarz ze schodami prowadzącymi na piętro i pokoje dla służby. Z kuchni osobne wejście prowadziło na zamaskowane podwórko gospodarcze z inspektami, skąd można się było dostać do ogrodu warzywnego, by szybko zaopatrzyć kuchnię w potrzebne artykuły.

Na piętrze znajdował się słoneczny pokój dziecinny, komunikujący się z dwoma pomieszczeniami, przeznaczonymi na pokoje dla wychowawczyń lub pokoje gościnne, pokój panny z loggią wychodzącą na ogród, obszerne pomieszczenie przeznaczone na pracownię dla pana, z balkonem od ogrodu, a od frontu jeden pokój gościnny z osobnym wejściem⁶⁵.

Urządzeniem wnętrza dworku zajęli się artyści skupieni w Towarzystwie „Polska Sztuka Stosowana”, współpracujący z nim rzemieślnicy i firmy prywatne⁶⁶. Przy urządzeniu wnętrza wykorzystano także wyroby wytwarzane masowo. Pochodziły jednak z polskich fabryk i spełniały artystyczne wymogi Komisji Wykonawczej⁶⁷.

Projektantami kompletów mebli do poszczególnych pomieszczeń byli następujący artyści: Karol Tichy meble do salonu (stół, sześć foteli, dwa krzesła, kanapa, tremo z żardinierą, trzy stoliki konsolowe), Karol Frycz do pokoju pani (stolik, kanapa, dwa fotele, krzesła, sekretarzyk, żardiniera i wiszące lustro), Józef Czajkowski do pokoju pana (biurko, dwa stoliki, kanapa, dwa fotele, szafy biblioteczne, konsola z lustrem), Edward Trojanowski do sypialni (łóże, szafki nocne, kanapa, okrągły stolik, dwa krzesła, toaletka, szafa, komoda, wiszące lustro), Jan Bukowski do pokoju panny (sekretarzyk, półka naścienna, szafa, łóżko), Edmund Bartłomiejczyk, warszawski artysta, sympatyk „Polskiej Sztuki Stosowanej” — pokój dziecinny (łóżeczko, stół, ława, dwa krzeselka, szafa z ludową szopką, umieszczoną na nastawie). Meble do jadalni, kredensu i kuchni projektował Henryk Uziembło⁶⁸. Powróćmy do nich w innym miejscu.

Wszyscy wymieniani artyści mieli już wówczas za sobą szereg uznanych realizacji w zakresie meblarstwa, zarówno na terenie Krakowa jak też Lwowa i Warszawy⁶⁹. W podmiejskim dworku publiczność miała okazję obejrzeć ich nowe propozycje. Wystawione komplety mebli, będące prezentacją indywidualnych realizacji poszczególnych twórców, zebranych w jednym miejscu, stanowiły zarazem pouczający prak-

tyczny wykładnik programu artystycznego „Polskiej Sztuki Stosowanej”. Program, w myśl którego narodowy styl tworzył się na bazie popularnych w dawnej Polsce form mebli w połączeniu z elementami zaczerpniętymi ze sztuki ludowej różnych regionów kraju. Tak więc dążenie do swojskości walczyło w tym programie o pierwszeństwo ze starymi przyzwyczajeniami do neostylów. Okres pstrokaczyny stylowej ostatniego dwudziestolecia XIX w., w którym krótkotrwałe mody na różne odmiany baroku, rokoka, klasycyzmu, przychodziły i odchodziły mieszając się ze sobą, oddziaływał jeszcze w dużym stopniu na wyobraźnię artystów. Widoczne jest to w wystawionych meblach.

Meble z podmiejskiego dworku, nie wolne jeszcze od wpływów wiedeńskiej secesji (salon Karola Tichego, w pewnej mierze pokój pana, Józefa Czajkowskiego i sypialnia, Edwarda Trojanowskiego), chętnie naśladowały style historyczne. Do stylu Chippendale i do stylu Ludwika XVI nawiązał Karol Frycz w pokoju pani, do baroku niemieckiego, stylu Chippendale’a w pewnej mierze empire’u — Henryk Uziembło w jadalni. Wpływ biedermeieru, przeżywającego w pierwszym dziesięcioleciu XX w. swą drugą młodość, zaznaczył się w sposób widoczny w komplecie mebli do salonu, a w mniejszym stopniu w jadalni, w meblach do pokoju pana i sypialni. Naśladownictwo stylów historycznych szło w parze z odwoływaniem się do sztuki ludowej. Na meblach pojawiły się palmy, góralskie słońca, ozdobne cekiny (jadalnia), geometryczne wzory z łyżników (salon, sypialnia), przestylizowane zapinki góralskie (pokój pani). Największy wpływ sztuki ludowej widoczny jest w komplecie mebli zaprojektowanych przez Edmunda Bartłomiejczyka do pokoju dziecinnego. Stylizowane na ludowe sprzęty, mebelki, ozdobione zostały ornamentem zaczerpniętym z łowickich bieźników. Nastawę szafy stanowiła szopka o bajkowych kształtach i kolorach, przypominająca cerkiewki z wschodniej Galicji⁷⁰.

Jeden z wystawionych wówczas w podmiejskim dworku kompletów mebli, mianowicie jadalnia projektu Henryka Uziembły jest dziś, po nabyciu od Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, własnością Muzeum Historycznego m. Krakowa⁷¹. Ten wzbudzający największe zainteresowanie publiczności garnitur mebli, tak opisał korespondent „Czasu”: „U-

meblowanie obejmuje wielki stół z mahoni z czarnymi kolumnkami o złotych kapitelach, pakowny bufet z pięknie inkrustowanym medalionem, z taflą ślicznego krajowego marmuru, krzesła lekko przesuwalne, skóry kryte i szafa na szkło⁷². Autor przeoczył jeden mebel — stolik-pomocnik (do stawiania przynoszonych potraw) z solidnym oskrzynieniem i blatem z pięknej „zygmuntówki”. Komplet ten, składający się z kredensu, serwantki, stołu, sześciu krzeseł i stolika, wykonany został w Krakowie. Robota stolarska jest dziełem Wojciecha Bobera, snycerka L. Dobesza, wyściełanie krzeseł — J. Wawrzeckiego. Roboty tapicerskie wykonał zakład Józefa Speringa, natomiast brązowych okuć i szyldów dostarczyła firma Piotra Seipa⁷³. Komplet wykonany z wielką starannością wyróżniał się spośród innych mebli, wystawionych w dworku, dostojną masywnością kształtów, rozrzućną ozdobnością i największą spośród wszystkich wystawionych mebli — eklektycznością⁷⁴.

O ile meble do wnętrza dworku projektowali artyści z towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana” to zdobiące je kilimy i portiere kilimowe były, poza kilimem Kazimierza Brzozowskiego, dziełem młodych artystów z Towarzystwa „Sztuka Podhalańska” z Zakopanego, współpracującego ściśle ze środowiskiem krakowskim⁷⁵. Oparte na motywach ludowej sztuki regionu Podhala projekt Tymona Niesiołowskiego, Władysława Skoczylasa i Teodory Skotnickiej, wykonało Stowarzyszenie „Kilim” w Zakopanem. Natomiast całą gamę ozdobnych majolikowych wazonów i wazoników, a także oryginalny majolikowy garnitur na biurko pana, zaprojektowała i wykonała Zofia Szydłowska⁷⁶. Piec do jadalni i sypialni oparte na rysunkowych projektach Józefa Czajkowskiego, wykonała firma Niedźwieckiego i Sp. w Podgórzu⁷⁷. Warto wspomnieć jeszcze o witrażu zdobiącym klatkę schodową, pochodzącym z zakładu Stanisława G. Żeleńskiego⁷⁸.

Należy w tym miejscu dodać, że zarówno komplety mebli, poza jadalnią stanowiącą własność artysty, jak i pozostałe przedmioty stanowiące wyposażenie wnętrza, przeznaczone były do sprzedaży⁷⁹. Prasa kilkakrotnie przypominała o tym podczas trwania wystawy.

Nowoczesne i ze smakiem urządzone wnętrza nie były jedyną atrakcją podmiejskiego dworku. Zwiedzający pierwsze piętro wchodząc do pracowni pana natrafiał na zorganizowaną przez krakowskie Towarzystwo Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy wystawę, ukazującą zabytki z różnych polskich miast i wsi, niejednokrotnie zupełnie nieznane⁸⁰. Obok wido-ków drewnianych kościołków, dworów wiejskich i pałaców, umieszczono fotografie przedstawiające najstarsze zabytki Krakowa, Lwowa i Warszawy. Dla wszystkich zwolenników nowoczesności za wszelką cenę, przestro-gę stanowiły zestawione ze sobą plany starego Krakowa i Plant, pozwalające ocenić ile cennych zabytków złożyło miasto na ołtarzu kolejnych planów porządkowych. Wypełnioną starymi fotografiami i planami salę, ożywiały oryginalne, surowe sprzęty pomysłu Witolda Małkowskiego⁸¹ i barwne kilimy projektu J. Czajkowskiego, K. Tichego i E. Trojanowskiego⁸². W ten sposób umiłowanie przeszłości i kult jej pamiątek, propagowane przez Towarzystwo Upiększania Miasta Krakowa, wchodziły w naturalny związek z głoszonym przez „Polską Sztukę Stosowaną” programem oparcia stylu narodowego na zabytkach przeszłości i sztuce ludowej. Związek ten był dostatecznym uzasadnieniem pomysłu zlokalizowania wystawy właśnie w dworku, w sąsiedztwie wytworów artystycznego rzemiosła spod znaku „Polskiej Sztuki Stosowanej”.

Wystawę Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym zamknięto 8 października 1912 r. po czterech i pół miesiącach

jej trwania. W tym czasie zwiedziło ją 100 tys. osób⁸³. Wystawie towarzyszyło wiele pochlebnych recenzji i wzmianek w prasie, a także szereg przygotowanych z wielką starannością wydawnictw jak: plakat zaprojektowany przez Józefa Czajkowskiego, katalog wystawy, album zawierający 30 ilustracji przedstawiających pawilony wraz z planami, marki reklamowe i 23 karty pocztowe z widokami z wystawy⁸⁴.

Wystawa przeszła do historii polskiego wystawiennictwa jako przedsięwzięcie prekursorkie zarówno w zamyśle jak i skali. Odegrała ważną rolę w kształtowaniu nowych typów budownictwa mieszkaniowego i podniesieniu poziomu polskiego rzemiosła. Jednakże na poważniejsze realizacje w tym zakresie przyszedł czas dopiero po I wojnie światowej. Natomiast dalsze losy samych pawilonów wystawowych i ich wyposażenia przedstawiały się następująco. Część wyposażenia dworku podmiejskiego została sprzedana jeszcze podczas trwania wystawy⁸⁵. Po zakończeniu wystawy właściciele odbierali zakupione przedmioty. Natomiast komplet mebli do pokoju panny J. Bukowskiego, wyroby firm Marcina Jarry i Karola Czaplickiego, a także znaczną część zdobiących ściany dworku rysunków i obrazów Włodzimierza Tetmajera, Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego, Jana Bukowskiego i innych przeznaczono na nagrody w loterii fantowej i rozlosowano podczas uroczystego ciągnięcia 15 października 1912 r.⁸⁶. Ta część wyposażenia dworku, która nie znalazła nabywców powróciła do właścicieli. Podobnie rzecz się miała z wyposażeniem domu robotnika, rękodzielnika i włóścianina, oraz z innymi wyrobami rzemieślniczymi i przemysłowymi dostarczonymi na wystawę⁸⁷. Pełnoplastyczne modele domów mieszkalnych, wystawione w pawilonie głównym, zostały na prośbę Delegacji Architektów Polskich przekazane na ręce prezydium Delegacji, by w przyszłości znaleźć miejsce w Muzeum Szkoły Budowniczych w Krakowie⁸⁸.

Gdy chodzi o pawilony wystawowe, to przetrwały one w dobrym stanie jeszcze trzy lata. Początkowo zostały wraz z całym terenem powystawowym przekazane w dzierżawę Komitetowi Wykonawczemu, który zamierzał wykorzystać je na okresowe wystawy i festyny⁸⁹. Już w końcu października 1912 r. teren powystawowy został odnajęty na czasową wystawę kwiatów, drobiu i królików⁹⁰. Odnajmowanie pawilonów miało być dla komitetu jednym ze sposobów uzyskania funduszy na pokrycie deficytu jaki przyniosła wystawa. W 1913 rok. Komitet Wykonawczy za zgodą Gminy m. Krakowa przekazał teren powystawowy w dzierżawę Franciszkowi Bilińskiemu.

W sierpniu 1914 r. znalazły tu schronienie mobilizujące się oddziały strzeleckie i drużyniackie. Pawilon główny i teatr zamieniono na koszary, w dworku ulokowano biura kwaterunkowe, prowiantowe i kantinę żołnierską, w domku rzemieślnika mieściła się intendencja, a w gospodzie kuchnia i szwalnia. Dopiero listopadowe chłody zmusiły legionistów do opuszczenia powystawowych pawilonów. Nie przetrwały wojny. W 1915 r. strawił je ogień, zapruszony nieopatrznie przez stacjonujący tam oddział honwedów.

P R Z Y P I S Y

¹ Kraków. Studia nad rozwojem miasta. Pod red. J. Dąbrowskiego, Kraków 1957, s. 324–325; T. Dobrowolski, *Sztuka Młodej Polski*, Warszawa 1963, s. 56–58; J. Bieniarzówna, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. III, Kraków 1979, s. 359–362.

² Konpcję „miasta — ogrodu” wyłożył Ebenezer Howard w książce „*To — tomorrow: a Peaceful Path to Real Reform*”, Londyn 1898 (Wyd. II w 1902 r. pt. „*Garden Cities of Tomorrow*”). Omówienie koncepcji howardowskich (w:) „*Architekt*”, R. XV; 1914, z. 1–2, s. 1–14.

³ W 1919 r. w Wewyn w Anglii wzniesiono drugie „miasto — ogród” zaprojektowane przez E. Howarda.

⁴ R. P., Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w 1912 r., „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 6–7, s. 61.

⁵ Koncepcja Fischlera zaciążyła nad projektem Ferstela, który proponował podzielić pas uzyskanych terenów na parcele, na których ludzie różnej zamożności budowałiby domy dla siebie. Obszernie na ten temat (w:) „*Nowa Reforma*”, 1912, nr 267 z 15 VI (wyd. poranne), s. 2; „*Czas*”, 1912, nr 268, z 15 VI (wyd. ppłd.), s. 2–3.

⁶ Odczyt wygłoszony w języku esperanto, w głównym pawilonie wystawowym, zgromadził liczne grono architektów. E. Howard, przebywający w lipcu 1912 r. w Krakowie, badał miejscowe stosunki topograficzne, gospodarcze i prawne i porównywał je z angielskimi. Jego uznanie budziło położenie Krakowa z Błoni, Plantami, systemem pierścieniowym planu. Uważał Kraków za „miasto — ogród” z naturalnego rozwoju”. Niektóre sugestie angielskiego urbanisty, odnoszące się do zagospodarowania Wielkiego Krakowa (np. propozycje, by stworzyć dzielnicę willową na Woli Justowskiej, po wcześniejszym wykupieniu domków włościańskich, lub by tereny Olszy zamienić na dzielnicę willową, znalazły zastosowanie w praktyce. Obszerne informacje na temat koncepcji E. Howarda dotyczących zagospodarowania nowych gmin (w:) „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 8, s. 82–84 (Miasta — ogrody); „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 4 (Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Wystawy Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w 1912 r.).

⁷ „*Czas*”, 1912, nr 256 z 8 VI (wyd. ppłd.), s. 2.

⁸ „*Architekt*”, R. XII: 1911, z. 3, s. 43–44 (Wystawa modeli małych domów mieszkalnych w Düsseldorfie).

⁹ „*Architekt*”, R. XII: 1911, z. 8, s. 114–115.

¹⁰ Tamże

¹¹ „*Tygodnik Ilustrowany*”, 1912, nr 25, 526.

¹² J. Warchałowski, *Dawniej i dzisiaj. Z powodu wystawy 1912 roku w Krakowie*, „*Museion*”, 1911, nr 6, s. 1–6; „*Do kolegów architektów w sprawie wystawy w Krakowie*”, „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 1, s. 1; Ogłoszenie konkursu na typy domów mieszkalnych, „*Architekt*”, R. XII: 1911, z. 8, s. 123–126; S. Portner, *Z powodu wystawy architektury w Krakowie* (1912), „*Przegląd Techniczny*”, 1911, nr 49; „*Do kolegów architektów w sprawie wystawy w Krakowie*”, „*Przegląd Techniczny*”, 1912, nr 4; „*Wystawa architektury i wnętrz w Krakowie*”, „*Nowa Gazeta*”, 1911 z dn. 29 VII, s. 29.

¹³ Informacja na temat broszur z programem wystawy i warunkami konkursu na typy domów mieszkalnych (w:) „*Architekt*”, R. XII: 1911, s. 130–133.

¹⁴ Do udziału w wystawie starano się zjednać architektów z Królestwa. W tym celu do Warszawy udali się przez Towarzystwa „*Polska Sztuka Stosowana*” i redaktor miesięcznika „*Architekt*” — Jerzy Warchałowski i radca budownictwa i v-ce przez Komitetu Wykonawczego Wystawy-Tadeusz Stryjeński, którzy 27 października 1911 r., w sali Stowarzyszenia Techników i Architektów wygłosili odczyty, w których propagaowali cele i zadania wystawy. Podobny cel miały referaty na temat wystawy, wygłoszone we wrześniu 1911 r., podczas Zjazdu Delegacji Architektów Polskich w Poznaniu. Akcja odczytowa miała też miejsce w październiku tego samego roku we Lwowie. Inf. na temat akcji odczytowych (w:) „*Architekt*”, R. XII: 1911, z. 10, s. 154–155.

¹⁵ „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 6–7, s. 62; „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 5, s. 46.

¹⁶ „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 7 (Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym).

¹⁷ „*Architekt*”, R. XII: 1911, z. 10, s. 155; „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 2, (Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego...)

¹⁸ „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 2–3 (Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego...).

¹⁹ Pełny wykaz członków Komitetu Szerszego Wystawy (w:) Katalog Wystawy Architektury i Wnętrz w otoczeniu ogrodowym 1912. Kraków 1912 czerwiec–październik, s. 17–20; „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 6–7, s. 138.

²⁰ Pełny wykaz członków Komitetu Wykonawczego wystawy (w:) Katalog..., s. 17.

²¹ Tamże

²² Inf. ze sprawozdania skarbnika Komitetu Wykonawczego Wystawy z kwietnia 1912 r. Pełny tekst sprawozdania (w:) „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 3–4, s. 33–34. Całościowy rachunek zysków i strat dokonany w dwa tygodnie po zamknięciu wystawy 31 października 1912 r. por. „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 9.

²³ „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 9.

²⁴ „*Architekt*”, R. XIII: z. 3–4, s. 34.

²⁵ „*Architekt*”, R. XIV: 1913, z. 1, s. 9.

²⁶ „*Tygodnik Ilustrowany*”, 1912, nr 25, s. 526 (omówienie wystawy).

²⁷ Relacje z uroczystości otwarcia wystawy i wzmianki na temat obecnych osobistości zob: „*Nowa Reforma*”, 1912, nr 226, z 8 VI (wyd. ppłd.) s. 2; „*Czas*”, 1912, nr 256, z 8 VI (wyd. ppłd.) s. 2; „*Naprzód*”, 1912, nr 128 z 9 VI, s. 4; Sprawozdanie Towarzystwa „*Polska Sztuka Stosowana*” w Krakowie r. 1912–1913, Kraków 1913.

²⁸ Plan sytuacyjny wystawy (w:) Katalog..., s. 13; „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 6–7, s. 63.

²⁹ „*Nowa Reforma*”, 1912, nr 236 z 13 VI (wyd. poranne), s. 2.

³⁰ „*Nowiny*”, 1912, nr 131 z 13 VI, s. 3; „*Naprzód*”, 1912, nr 142 z 26 VI, s. 2.

³¹ Widok pawilonu głównego z frontu i z tyłu por. „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 6–7, il. 1, 2, po s. 76, rzut poziomy tamże s. 62. Pełna lista projektantów i wykonawców robót budowlanych i wyposażeniowych przy urządzaniu wnętrza pawilonu głównego zob: Katalog..., s. 22–23.

³² W kaplicy ustawiono monumentalny 6-metrowej wysokości ołtarz proj. Jana Szczepkowskiego wykonany z blach brązowych (kutych i trybowanych) przez firmę Jarrego w Krakowie. Obok umieszczono konfesjonał zaprojektowany przez Henryka Kunzeka, wykonywany przez zakład stolarski Stanisława Burzyńskiego, arcydzieło modernistycznej sztuki snycerskiej. „*Czas*”, 1912, nr 369, z 14 VIII s. 2 (wyd. ppłd.)

³³ „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 6–7, s. 75–76 (Wykaz wyróżnionych i nagrodzonych w poszczególnych 5-ciu grupach). Zestaw ilustracji przedstawiających modele pełnopłaskowe i rzuty poziome budynków nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie zob: „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 9, 10, 11–12.

³⁴ „*Naprzód*”, 1912, nr 129 z 11 VI, s. 4; „*Czas*” 1912, nr 268 z 15 VI (wyd. ppłd.), s. 2; „*Tygodnik Ilustrowany*” 1912, nr 25, s. 527 (tu ilustracje przedstawiające modele domów, które uzyskały I i II nagrodę w poszczególnych pięciu grupach).

³⁵ Regulamin konkursu na pięć typów domów mieszkalnych (w:) „*Architekt*”, R. XII: 1911, z. 8, s. 123–126; Katalog..., s. 23–33.

³⁶ „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 3–4, s. 31–33.

³⁷ Widok pergoli (w:) „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 8, tabl. 26 po s. 84, rzut poziomy tamże s. 63.

³⁸ Każda para kolumn pochodziła z innego kamieniołomu. Były to kamieniołomy: Józefa Kuleszy, Władysława Markiewicz i braci Trembeckich w Targoszynie, Jana Licka w Makowie, Józefa Stypuły w Skawcach, Karola Korna w Straconce, Andrzeja Zamoyskiego w Drużbakach, kamieniołom Magistratu miasta Trembowli, Grzegorza Klimowskiego z Polany k/Mikołajowa, H. Kulki i spółki z Chrzanowa oraz Kazimierza Bzowskiego z Droginii. Por. Katalog..., s. 40–41.

³⁹ Cztery pory kolumn pochodziły z kamieniołomów w Królestwie: dwie pary z kamieniołomu Edwarda Angiewicza z Szydłówka k/Kielc i po jednej parze z kamieniołomu Leona Lewańskiego w Zagajach i Antoniego Rzeszewskiego w Śmiałowie k/Szydłowca. Por. Katalog..., s. 41.

⁴⁰ Katalog..., s. 40. — ⁴¹ „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 3–4, s. 31.

⁴² Pełny spis wystawców (w:) Katalog..., s. 40–50. Obszerne relacje z wystawy z wykazem wystawiających firm i charakterystyką ich wyrobów (w:) B. P., Z wystawy architektury. Wystawa materiałów budowlanych. Cz. I, „*Czas*”, 1912, nr 286 z 26 VI (wyd. ppłd.), s. 2–3; B. P., Z wystawy architektury. Wystawa materiałów budowlanych. Cz. II, „*Czas*”, 1912, nr 288 z 27 VI (wyd. ppłd.), s. 2–3. Informacje na temat wystawy (w:) „*Tygodnik Ilustrowany*”, 1912, nr 25, s. 527.

⁴³ Por. „*Czas*” 1912, nr 286 z 26 VI (wyd. ppłd.), s. 2; „*Architekt*”, R. XIII: 1912, z. 3–4, s. 31–32.

⁴⁴ Wzorcowe domy aczkolwiek budowane w skali 1:1, zostały, podobnie jak wszystkie pozostałe pawilony na wystawie, wykonane prowizorycznie, bez uwzględnienia koniecznej grubości murów. Katalog..., s. 57.

⁴⁵ W pasie rekreacyjnym wybudowano pókolistą muszlę koncertową proj. Józefa Czajkowskiego, pawilon, w którym mieścił się teatrzyk, restauracja i kawiarnia, autorstwa tego samego twórcy, oraz gospodę zaprojektowaną przez Wacława Krzyżanowskiego. Pawilon Czakowskiego nazwiał planem do pawilonu głównego (pośrodku prostokątna przestrzeń przeznaczona dla teatru, do której przylegały dwa skrzydła mieszczące restaurację i kawiarnię). Eklektyczny w wyrazie (elementy neorenesansowe, neobarokowe, polski ganek na słupach, łamane polskie dachy), stanowił przeciwieństwo założonej na planie prostokąta, surowej bryły gospody, urozmaiconej jedynie neobarokowym szczytem. Por.: Widok muzsli koncertowej — „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 6–7, tabl. 20 po s. 76, rzut poziomy tamże s. 63; widok na pawilon teatrzyku, restauracji i kawiarni — „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 6–7, tabl. 18, po s. 76, rzut tamże s. 63; widok gospody i jej rzut poziomy — „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 6–7, tabl. 22.

⁴⁶ Widok domu robotnika i jego rzut poziomy (w:) „Architekt”, R. XIII: 1912, tabl. 21 po s. 76.

⁴⁷ Katalog..., s. 57.

⁴⁸ Tamże s. 58.

⁴⁹ Tamże, widok wnętrza (w:) „Sztuka Stosowana”, 1913, z. XVII, s. 8.

⁵⁰ Katalog..., s. 58–59; „Nowa Reforma”, 1912, nr 226 z 8 VI, s. 2; „Naprzód”, 1912, nr 132 z 14 VI, s. 2; „Tygodnik Ilustrowany”, 1912, nr 25, s. 527.

⁵¹ Widok domu rękodzielnika (w:) „Architekt” R. XIII: 1912, z. 8, tabl. 26 po s. 84.

⁵² Katalog..., s. 60.

⁵³ Por. A. Wojciechowski, Elementy sztuki ludowej w polskim przemyśle artystycznym XIX i XX w. Studia z historii sztuki polskiej, pod red. K. Piwockiego, t. II, Wrocław 1953, il. 8.

⁵⁴ Katalog..., s. 59.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Katalog..., s. 60; „Nowa Reforma”, 1912, nr 226 z 8 VI, s. 2; „Architekt” R. XIII: 1912, z. 6–7, s. 63; „Tygodnik Ilustrowany”, 1912, nr 25, s. 526. Widok wnętrza (w:) „Sztuka Stosowana”, 1913, z. XVII, s. 9.

⁵⁷ Katalog..., s. 59.

⁵⁸ Widok zagrody (w:) „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 6–7, tabl. 23, 24 po s. 76, rzut poziomy tamże s. 63.

⁵⁹ Katalog..., s. 60.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 51.

⁶² Widoki dworku i plan pateru (w:) „Sztuka Stosowana”, 1912 z. XVI, s. 1–3. Widok dworu w Koszutach por. „Budownictwo drzewne. Materiały”, 1905 z. VI, s. 13. il. 1, 2.

⁶³ Katalog..., s. 63; „Czas”, 1912 nr 297 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 2.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Opisy wnętrza dworku zob.: „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 25, s. 527! „Czas” 1912, nr 297 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 2–3; „Nowa Reforma”, 1912, nr 226 z 8 VI, s. 3; „Nowiny” 1912, nr 131 z 13 VI, s. 3; „Naprzód” 1912, nr 142 z 26 VI, s. 2–3.

⁶⁶ Spis artystów, rzemieślników, firm prywatnych i fabryk

zajmujących się urządzeniem wnętrz dworku zob.: Katalog..., s. 53–56; „Nowa reforma” 1912, nr 280 z 22 VI (wyd. ppłd.), s. 3.

⁶⁷ „Nowa Reforma” 1912, nr 226 z 8 VI; „Naprzód” 1912, nr 142 z 26 VI, s. 2–3.

⁶⁸ Informacje na temat mebli w dworku podmiejskim, ich projektantów i wykonawców zob.: Katalog..., s. 53–55; „Nowa Reforma” 1912, nr 280 z 22 VI (wyd. ppł.); „Czas” 1912 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 2–3; Zbiór materiałów dotyczących Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”. Wycinki z gazet od 1901–1913 r., t. 2, Kraków ASP, sygn. 20 029 [zgrupowane przez Jerzego Wrchałowskiego]. Fotografie kompletów mebli do salonu, pokoju pani, pana, jadalni, sypialni, pokoju panny, dziecinnego pokoiku zamieszczono (w:) „Sztuka Stosowana” 1912 z. XVI, s. 1–16.

⁶⁹ Informacje na ten temat w postaci wycinków prasowych (w:) Zbiór materiałów dot. Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana”..., t. 1 i 2, Kraków ASP sygn. 20 028–20 029. Fotografie kompletów mebli wymienionych artystów z lat 1903–1912 (w:) „Sztuka Stosowana” 1906–1913, zeszyty VIII–XVII.

⁷⁰ il. (w:) „Sztuka Stosowana” 1912, z. XVI, s. 16.

⁷¹ Numer inwentarzowy MHm.K 4607/III/1–10. Wnętrze jadalni (w:) „Sztuka Stosowana” 1912, z. XVI, il. 13–14. Komplet mebli do jadalni był własnością artysty. Wykonany prawdopodobnie w 1910 r. znajdował się w pokoju jadalnym w dworku Henryka Uziembły w Batowicach. Artysta uwiecznił wspomniane wnętrze w namalowanej w 1910 r. akwareli znajdującej się w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa (nr inw. MHm.K 4608/III). Meble pozostawały w rodzinie artysty do lat 80-tych. Potem nabyło je Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

⁷² „Czas” 1912 nr 297 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 2

⁷³ Katalog..., s. 55.

⁷⁴ Wzmianki na temat kompletu mebli do jadalni zob. „Czas” 1912 nr 297 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 2; nr 397 z 31 VIII (wyd. ppłd.), s. 2; „Naprzód” 1912 nr 142 z 26 VI, s. 3.

⁷⁵ Katalog..., s. 53–57.

⁷⁶ Katalog..., s. 53, 54, 56; „Nowa Reforma” 1912 nr 280 z 22 VI (wyd. ppłd.), s. 3.

⁷⁷ Katalog..., s. 54, 55; „Nowa Reforma” 1912 nr 280 z 22 VI (wyd. ppłd.), s. 2.

⁷⁸ Katalog..., s. 56.

⁷⁹ „Czas” 1912 nr 397 z 31 VIII (wyd. ppłd.), s. 2.

⁸⁰ Katalog..., s. 55; „Czas” 1912 nr 297 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 3 (obszerna relacja z wystawy).

⁸¹ Organizatorami wystawy byli architekci Witold Małkowski i Jan Goliński. Relacja z wystawy (w:) „Czas” 1912 nr 297 z 3 VII (wyd. ppłd.), s. 3.

⁸² Katalog..., s. 55–56.

⁸³ „Architekt” R. XIII: 1912, z. 10, s. 108.

⁸⁴ Informacje na temat wydawnictw (w:) „Architekt” R. XIII: 1912, z. 10, s. 110; „Naprzód” 1912 nr 204 z 8 IX, s. 4; „Czas” 1912 nr 409, z 7 IX (wyd. ppłd.), s. 2.

⁸⁵ „Czas”, 1912, nr 397 z 31 VI (wyd. ppłd.)

⁸⁶ „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 10, s. 108; „Czas”, 1912, nr 451 z 2 X (wyd. ppłd.), s. 2.

⁸⁷ „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 10, s. 108.

⁸⁸ „Czas”, 1912, nr 475 z 16 X (wyd. ppłd.), s. 2.

⁸⁹ „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 8, s. 84.

⁹⁰ „Architekt”, R. XIII: 1912, z. 8, s. 84.